

Świerkocki: „Ulisses” zaraźliwy

Później Leopold Bloom na pogrzebie znajomego myśli z pewnym niesmakiem o dochodowym biznesie pochówkowym, ale nie bez ironii wspomina też, że za ostatnią usługę nie zawsze trzeba płacić: „Czas zarazy. Doły z niegaszonym wapnem, aby ich pochłonęły” (rozdział szósty „Hades”). W rozdziale ósmym („Lajstrygonowie”) okazuje się, że wykorzystywanie epidemii w celach politycznych nie jest niczym nowym: „Prowadzą ją te baby od bidulów. Podobno w czasach zarazy ziemniaczanej rozdawały zupełnym biednym dzieciom, żeby przechodziły na protestantyzm” - myśli Bloom, przechodząc koło protestanckiej księgarni. Zarazę ziemniaczaną, najstraszliwszą epidemię w historii Irlandii, James Joyce przywołuje w powieści kilkakrotnie, a pamięć o niej żywa jest do dziś. Choroba atakowała od 1845 do 1849 roku i niszczyła ziemniaki. Kiedy zabrakło ich w ubogim kraju, z braku pożywienia zaczęli umierać ludzie. Głód zabił wtedy od miliona do półtora miliona osób, prawie jedną piątą populacji wyspy, której rząd brytyjski celowo nie udzielał pomocy, by jak najtańszym kosztem zdziesiątkować jej niepokorną ludność. W rozdziale szesnastym („Kirke”) Irlandia wyobrażona jest jako „Stara Bezzębna Babcia w spiczastej czapce. Siedzi na muchomorze, na jej piersi rozkwita śmiertelny kwiat zarazy ziemniaczanej”.

Trwająca w czasach „Ulissesa” epidemia pryszczycy wśród bydła również może mieć podłoże oraz konsekwencje polityczne, jak twierdzi dyrektor szkoły, w której pracuje Stephen Dedalus: „Zobacz pan, że przy następnym wybuchu zarazy nałożą embargo na irlandzkie bydło. A pryszczycę można leczyć” (rozdział drugi „Nestor”). Ciekawe, że tę samą chorobę z polityką łączyli też komuniści: „Walcząc z pryszczycą u bydła, pamiętać należy, że pryszczycza to ponure dziedzictwo sanacji” - upominało słuchaczy w 1950 roku Polskie Radio (B. Magierowa, A. Kroh „Z polskiego na nasze, czyli prywatny leksykon współczesnej polszczyzny”, Warszawa 2019). [...]

Maciej Świerkocki

--

Cały felieton do przeczytania w Kalejdoskopie 07-08/20, do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- w sieci „Ruch” (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)